

Na mgnienie oka twego skały się wzruszają,  
 Na twój rozkaz burzliwe wiatry wypadają.  
 Straszysz piorunów twoich trzaski okropnemi,  
 Wzmagasz spragnioną ziemię obłoki dżdżystemi.  
 Szklnią się pod twym przysionkiem gwiazdy niezliczone.  
 A co cię otaczają duchy uwielbione  
 Duchy, co w bystrym locie do twych usług śpieszą  
 Zsyłasz je, i nas nędznych wzmagają i cieszą. . . .

## L i n u s.

Mitologia czyni go synem Apollina, a w tym uwielbieniu oznacza raczej wziętość i szacunek jego rytmów. Oczywistą jego było stołeczne kraini miasto Chalcyś. Pierwszy z rymotwórców w rodzaju lirycznym pieśni swoje podawał, co pospolicie odą zowiemy. Miał uczniem Herkulesa, który iednak i w śpiewaniu i graniu postępuku żadnego nie uczynił, a iak wieść niesie, rozgniewany oto, na łbie mistrza instrument muzyczny, na którym grać niezdolał, skruszył. Dalekie odprawiając podroże, z Fenicyi w kray swój litery alfabetu przeniósł, co przyświadcza Lukan wytwornym opisem:

Phænices primi, famæ si creditur, ausi  
 Mansuram rudibus vocem signare figuris.

*Pierwsi Fenicyanie (ieżeli sławie wierzyć można) głos w prostych osadzili znamionach.*

Rytm jego o rostopności takowe w sobie wyrazy zawiera: —  
 „Przygarniaj wśród siebie umysł twój, i natężaj pojęcie, aby przez  
 „twój słuch, wchodziła w ciebie wiadomość rzeczy, zaś ta wiadomość na następnych niech się ustanawia zasadach. Nie czyn krzy-  
 „wdy nikomu, strzeż się sideł podstępny, i mowom łudzącym nie